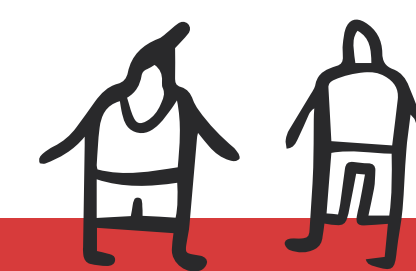
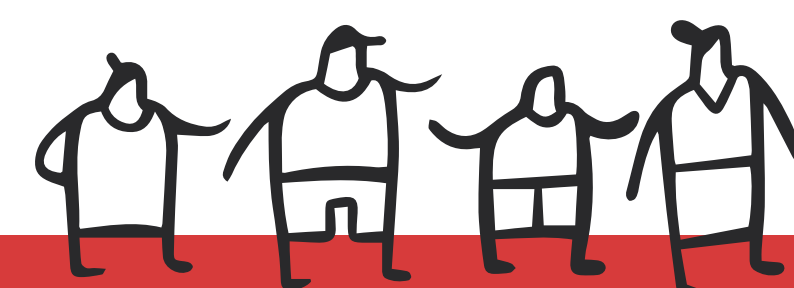




**Polski
Dialog**

800+: wsparcie czy rozdawnictwo?

mapa stanowisk z dialogu 13.9.2023



Co myślimy o 800 plus

W tym dialogu wzięli udział między innymi: tata siedmiorga dzieci, pracowniczka pomocy społecznej, nauczycielka, prawnik, samotna matka



Program 500, teraz 800 plus jest dla rodzin ogromnym wsparciem. Sama jestem tego przykładem, że wychowałam dwójkę dzieci bez tego wsparcia i wychowuję dwójkę dzieci ze wsparciem i widzę różnicę

Dla mnie 800 plus to typowa kiełbasa wyborcza

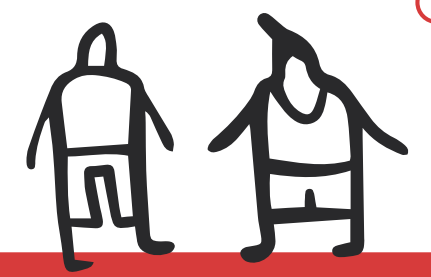
Zwiększenie z 500 do 800 plus – to już w ogóle jestem załamany. Bo ja z tego nic nie mam, a będę na to płacił i będę płacił jeszcze więcej

800 plus to zdejmowanie z ludzi odpowiedzialności finansowej za swoje życiowe wybory – w tym wypadku powołanie na świat dzieci

Wsparcie, bo pomogło wielu osobom wyjść z biedy, osiągnąć większą sprawiedliwość społeczną. Ale też rozdawnictwo, bo wysokość tego świadczenia jest uzależniona od woli partii rządzącej

Gryzie to słowo rozdawnictwo. Deprecjonuje ludzi, którzy korzystają z tego, są w gorszej sytuacji, gdzie to 500 plus pomogło naprawdę wyjść z biedy

Dla mnie 500 plus jest wsparciem, ale jest to kropla w morzu. Nie ma rozwiązań systemowych, tylko tworzymy taki żeton, którym możemy manipulować, jak nam wygodnie



Co nas różni:

jedni mówią, że 500 plus zniechęca do podjęcia pracy, inni nie widzą tego wpływu



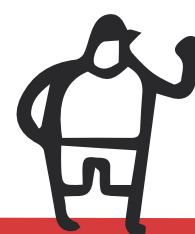
To, że dostajemy 500 plus, nie wpłynęło na to, że żona nie chciała wrócić do pracy. Chciała wrócić

Jeżeli chodzi o chęć podejmowania pracy, według socjologów, 500 plus nie ma większego wpływu

Mnie program nie tyle pozwolił zrezygnować z pracy – bo praca jest dla mnie bardzo ważna i chciałam pracować – ale sprawił, że nie musiałam szukać pracy za granicą. Nie musiałam zmieniać pracy

Mamy niskie bezrobocie i fajnie, bo jest praca. Ale gdzie się nie przejdziemy, widzimy, że brakuje ludzi do pracy i jest to wina tego programu

Przy posiadaniu więcej dzieci młodym kobietom nie opłaca się iść do pracy. A co dopiero mówić o chęci



Co nas różni:

mamy różne pomysły na to, jaka forma wsparcia dla rodziny jest najlepsza



Ja uważam, że to rodzice sami najlepiej decydują, jak te pieniądze wykorzystać. Bo bon oświatowy, czy inne takie narzędzia pociągają za sobą dodatkowe koszty

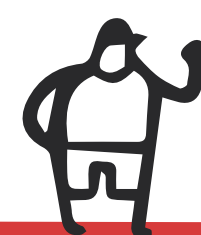
Tak jak szkoła dostaje na swoje funkcjonowanie pieniądze, to ja bym chciał, żeby każdy rodzic mógł dostać taki bon szkolny. I mógł go zrealizować w takiej szkole, czy żłobku, w jakim chce

Dużo pieniędzy zgromadzonych w jednym miejscu, a nie rozrzuconych po pojedynczych osobach, wpompowanych w konkretne systemy, jest bardziej efektywne

Żeby był rodzinny bilans podatkowy, żeby każde dziecko było uwzględniane przez fiskusa

Te pieniądze idą na te rzeczy, które fajnie by było, żeby państwo zapewniało

Ja nie jestem wrogiem wspomaganiam rodzin. Słyszałem, że są wielkie problemy ze żłobkami – w to wypadaloby pakować kasę



Co nas różni:

część z nas uważa, że Polski nie stać na 500 plus, inni mówią, że pieniądze są



Większość przytoczonych tu argumentów to są mity. Program 500 plus od 2016 roku pochłonął mniej środków niż tarcza antykowidowa, która została wprowadzona w 2021 roku

Chciałbym, abyśmy my, Polacy, mniej patrzyli przez pryzmat budżetu, bo nie jest aż tak źle i pieniądze w takim kraju zawsze się znajdują

500 plus jest wsparciem, powinien to być standard, żeby wspierać dzieci

Państwo nie ma własnych pieniędzy, kiedy państwo rozdaje coś, czego nie ma, działa to źle

Jest rosnąca inflacja i pomijanie długu publicznego przez wyciąganie rezerwy z funduszu rezerwy demograficznej, może doprowadzić do katastrofy w momencie, którego jeszcze nie dostrzegamy

Tak naprawdę tych pieniędzy nie ma. Każde dziecko rodzi się z długiem. Nigdy nie dopuściłabym do powstania zadłużenia, a to robi państwo i to pozbawia mnie poczucia bezpieczeństwa



Co nas różni:

rozmawiając o 500 plus,
używamy różnych języków



Uważam 500 plus
za rozdawnictwo. Byłem jego
wielkim przeciwnikiem
i dosyć mocno widzę
to po swojej kieszeni

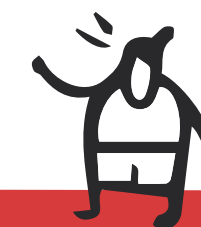
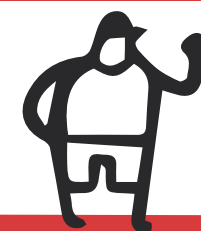
Moje dzieci nie są dla mnie
inwestycją. Urodziły się
z potrzeby posiadania rodziny
i wielkiej miłości

Niedawanie pieniędzy
patologii! Niech chociaż
pracują. Wpakowanie w żłobki,
przedszkola, szkoły.
Ale nie gotówka

Ja nie lubię takiej
nomenklatury: rozdawnictwo
– bo to wskazuje tylko na takie
osoby, które defraudują
takie środki, niewłaściwie
ich używają

Może to słowo „inwestycja”
razić. Ale tak – dzieci
są dobrem wspólnym
nas wszystkich

Co do tego, że 500 plus bierze
patologia, to dla mnie
frustrujący komunikat,
bo takie wsparcie przysługuje
wszystkim dzieciom
od 0 do 18 lat



Co nas łączy:

państwo powinno dbać o godne warunki do zakładania rodziny



Trzeba inwestować w państwo, w którym się chce żyć, jest praca dobrze wynagradzana, jest bezpiecznie. To jest otoczenie, w którym młodzi ludzie będą decydować, czy założyć rodzinę i czy w ogóle zostać w tym państwie

Ja nie jestem wrogiem wspomaganiam rodzin. Słyszałem, że są wielkie problemy ze żłobkami – w to wypadaloby wpakować kasę

Żeby czuć bezpieczeństwo, że jak ja tą rodzinę założę, to będę mogła zapisać dziecko do żłobka, żeby wrócić do pracy. Żeby mieć stworzoną taką infrastrukturę dookoła, w której ja jako matka mogłabym czuć się dobrze z tym dzieckiem. A tego nie ma

Powinien to być standard, żeby wspierać dzieci. Badania mówią, że 1/3 rodzin dzięki 500 plus zaspokaja podstawowe potrzeby jak: odzież, obuwie czy żywność

Mimo tego, że te pieniądze warto byłoby wydać na systemowe rozwiązania, to program 500 plus jest standardem w Europie



Co nas łączy:

500 plus jest wykorzystywane przez polityków



Jest to jakieś kupowanie głosów. Ale nikt też nie ma odwagi, żeby to wycofać. Najwyżej spotka nas to, że te pieniądze ze wsparcia bezpośredniego będą dystrybuowane jakoś inaczej

Kupowanie głosów. I rozdawanie pieniędzy państwa – czyli naszych, nas wszystkich – ograniczonej grupie ludzi, która prawdopodobnie będzie głosowała na partię rządzącą

Ktoś przyjdzie i powie „zabieramy”, ktoś przyjdzie inny i powie, że „zwiększamy”. I mnie się to nie podoba

Jest narzędziem do kupowania głosów. Nie jest waloryzowane, jest zależne od widzimisię partii – tej czy następnej

Dla mnie jest to populistyczne narzędzie, które ma zapewnić przetrwanie do wyborów i zapewnić wygranie twórcom

Ostatni rok było bardzo drogo, a to świadczenie zostało podniesione przed wyborami



Co nas łączy:

500 plus idzie często na edukację, więc w to państwo powinno inwestować



Nasze 500 plus idzie przede wszystkim na edukację. Zgadzam się, że tak nie powinno być, ale tak jest... Szkoła nie spełnia oczekiwań i wymogów współczesnego świata

Ubolewam bardzo nad poziomem edukacji w Polsce. Rodzice cieszą się, że mogą kupić zajęcia językowe, a dziecko spędza podwójnie czas na nauce zamiast na podwórku

Widzę, że polski system nie przygotowuje ludzi na rynek przyszłości. W Polsce, aby osiągnąć awans społeczny, przy edukacji nie wystarczają zwykłe środki

Bon edukacyjny fajnie wygląda, ale idziemy z pieniędzmi do jakiejś prywatnej inicjatywy. Fajnie by było, żeby jednak była edukacja powszechna, o którą nasi przodkowie walczyli, która buduje społeczeństwo równe

Szkoły państwowe nie spełniają swoich zadań i rodzice muszą szukać alternatyw. Wolałbym, żeby rząd zajął się poprawą szkolnictwa i tych usług, które i tak w podatkach opłacamy

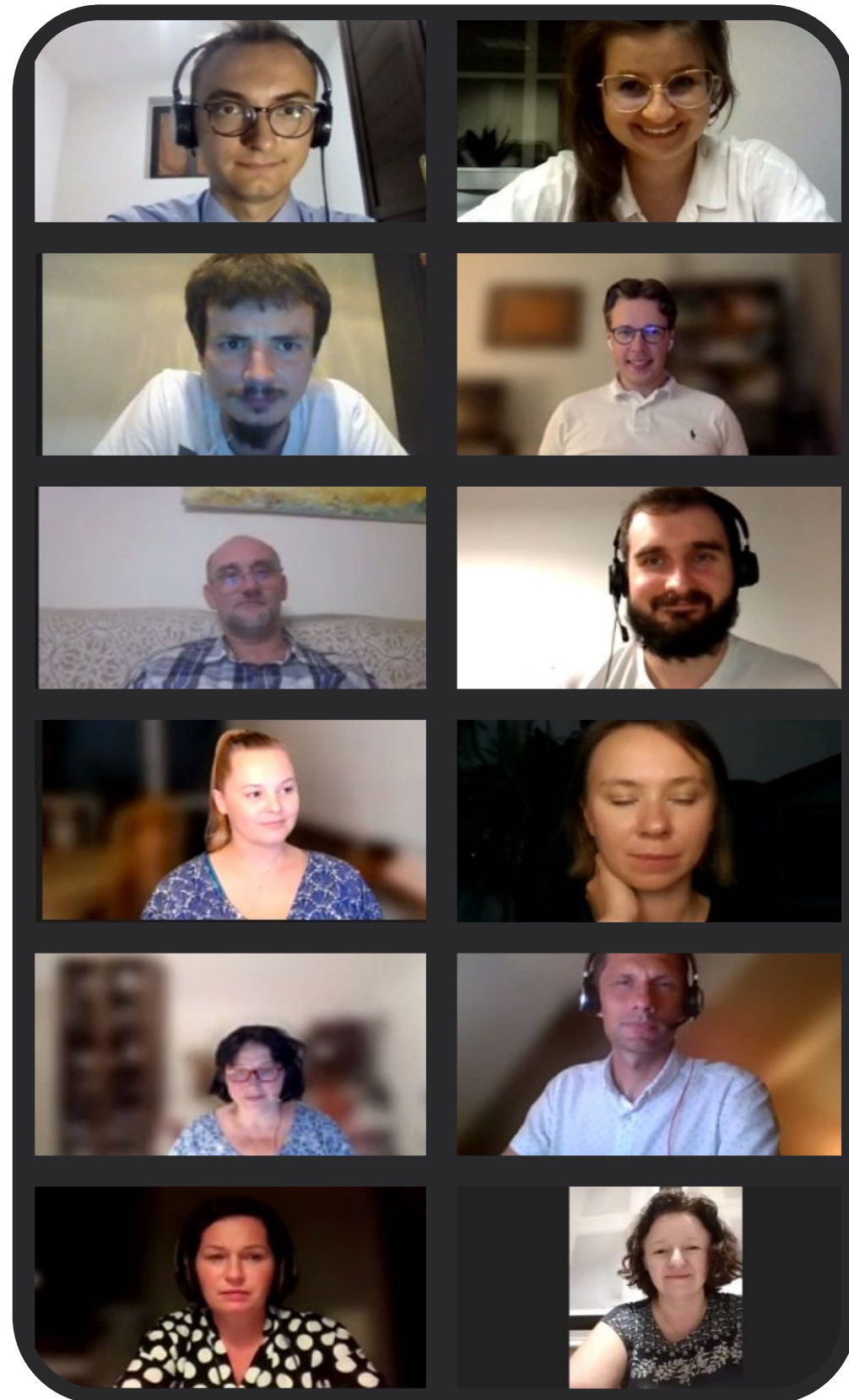


O tym dialogu

800 plus: wsparcie czy rozdawnictwo?

PARTNER
TEMATYCZNY:  ZWIĄZEK DUŻYCH RODZIN
Trzy Plus

PARTNER
SERII DIALOGÓW:  **NED** NATIONAL
ENDOWMENT
FOR
DEMOCRACY
SUPPORTING FREEDOM AROUND THE WORLD



W DIALOGU WZIĘŁO UDZIAŁ **15 OSÓB**



8 MĘŻCZYZN



7 KOBIET

UCZESTNICY POCHODZILI Z WOJEWÓDZTW:

- podkarpackiego
- wielkopolskiego
- pomorskiego
- kujawsko-pomorskiego
- łódzkiego
- małopolskiego
- śląskiego

DIALOG POPROWADZILI:



Adam Kusio



Izabela Meyza

**FUNDACJA
NOWEJ
WSPÓLNOTY**



KOORDYNATORKA TEGO DIALOGU:
Joanna Matera
J.MATERA@FNW.ORG.PL



**Polski
Dialog**